



## Ferie z astronomią i zabawą

**D**użym zainteresowaniem cieszyły się propozycje spędzenia ferii w mieście zorganizowane przez bibliotekę i Sokolnię. Bywały dni, w których w różnych zajęciach uczestniczyła ponad setka dzieci.

Biblioteka przygotowała na pierwszy tydzień zimowej przerwy w zajęciach szkolnych spotkania z astronomią. Jej tajniki można było poznać dzięki Aleksandrowi Trębaczowi, który w Niepołomicach koło Krakowa prowadzi Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne oraz należy do Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii.

### W układzie słonecznym

W największym pomieszczeniu w bibliotece zajęte są wszystkie miejsca - mimo że to piątek po południu. Okna są zasłonięte, a na ekranie pojawiają się zdjęcia planet i księżyców znajdujących się w Układzie Słonecznym. Jest cicho, choć czasem Katarzyna Krzyżowska uspokaja młodsze dzieci, które już nie mogą wysiedzieć, bo upłynęła więcej niż godzina od rozpoczęcia pokazu. Jeden z właśnie wyświetlanych obrazów przedstawia marsjański krajobraz – kamienistą pustynię, na której leżą rozrzucone bezładnie skały. Prowadzący objaśnia jakie warunki panują na tej planecie i czy możliwe jest tam życie. Na kolejnych slajdach widzimy planetoidy, pierścienie Saturna. Gdy zadaje pytania o to, jak powstały, kilka rąk unosi się w górę i zawsze któraś z odpowiedzi jest prawidłowa.

### Duże zainteresowanie

- Spotkałem się w Imielinie z ogromnym zainteresowaniem. Na pokazy przychodziły nawet 5-letnie przedszkolaki – powie nam potem A. Trębacz. - Jestem mile zaskoczony wiedzą i orientacją moich słuchaczy



*Dzieci podczas ferii w bibliotece (górne zdjęcie) i w Sokolni.*

w dziedzinie astronomii. Wielu pytało mnie potem o różne sprawy, podchodziło, nie mogło się doczekać odpowiedzi, musiałem ograniczać pytania. Okazało się, że niektórzy mają w domu teleskopy. Może warto byłoby założyć tu kółko miłośników astronomii.

Prowadzący w czasie trzydniowych spotkań najpierw opowiadał do czego w dawnych wiekach służyła astronomia i jak wpłynęła na rozwój cywilizacji – dzięki zegarowi czy kalendarzowi. Potem objaśniał czym są gwiazdy, skąd się wzięły, jak powstała Ziemia i Układ Słoneczny

Dzieci mogły zobaczyć przez teleskop z filtrem plamy i okazałe wybuchy na Słońcu.

### Pasjonująca dziedzina

Jednym z pilnie przysłuchujących się opowiadaniu o gwiazdach i planetach był

12-letni Michał Stadler. – Od 3 lat interesuję się astronomią – powiedział nam 5-klasista z Imielina – oglądałem na kanałach Discovery Planet i Discovery World programy na ten temat. Ciekawi mnie położenie gwiazd i to jak powstały. To jest pasjonująca dziedzina, w której zawsze jest coś do odkrycia. Czytam też książki z tej dziedziny.

Po pokazie na ostatnim piętrze biblioteki astronom z Niepołomic wraz ze swoim pomocnikiem ustawiają teleskop na wschodnią część nieba. Przez szkła teleskopu widać ¼ tarczy Księżyca – bardzo wyraźnie na ciemnym tle rysują się kraterzyki na jego powierzchni i szerokie płaszczyzny „mórz”. Srebrzysty blask bije od jego tarczy. – Księżyc nie świeci własnym światłem, tylko jak lustro odbija to, które dociera do niego ze Słońca – wyjaśnia Michał.

W bibliotece pomiędzy spotkaniami z astronomią odbywają się zajęcia z psychologiem Robertem Żukowskim. Uczy on jak zintegrować się z grupą, jak ma wyglądać autoprzedstawienie. Dzieci biorą też udział w konkursie plastycznym na okładkę do książki oraz przebierają się w kosmiczny strój. W nagrodę otrzymują książki. Zajęcia te sfinansowane zostały z programu profilaktycznego „Wiesz, Potrafisz, Możesz?”.

Gratką dla miłośników obserwacji nieba będzie rano 6 czerwca, kiedy to tuż po jego wschodzie widoczna będzie Wenus jako czarna kropka przesuwaną się na tarczy słonecznej.

### W Sokolni zabawa

Już w pierwszym tygodniu ferii w Sokolni odbywały się warsztaty gitarowe, które prowadził Grzegorz Kapołka. Ich finałem był koncert z udziałem uczestników. Na zajęcia przychodzili zarówno ci, którzy chcieli się doskonalić w nauce gry na tym instrumencie, jak i nowicjusze - miłośnicy gitary klasycznej.

W drugim tygodniu postawiono na wspólną zabawę. W poniedziałek za sprawą Grupy Artystycznej La Bajla dzieci odgrywały scenki z bajek Tuwima i Brzechwy, ściagały się z mydłanymi bańkami i „śmiało wyginały ciało” na scenie. Chętnych do wspólnej zabawy nie brakowało (co widać na zdjęciu obok).

We wtorek było przedstawienie „O piecyku i kurzyku”, które przygotował teatr Pozytywka. W środę zorganizowano wyjazd do kina. Czwartek przebiegał pod znakiem wizyty w Muzeum Śląskim i warsztatów muzealnych. Na zakończenie - w piątek zaplanowano przedstawienie Teatru Dzieci Zagłębia „W dolinie Muminów” i dyskotekę. (zz)

egzemplarz  
bezpłatny



**Podziękowali koncertem**

➤ str. 4



**Obrazy Anny Marii Rusinek**

➤ str. 5



**90-latkowie z Imielina**

➤ str. 6



**4,5 km nad poziomem morza**

➤ str. 7

## Dotacje na usuwanie azbestu

Zarząd Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego informuje, że Rada Powiatu uchwaliła „Zasady, tryb udzielania oraz rozliczania dotacji celowej z budżetu powiatu bieruńsko-lędzińskiego na dofinansowanie kosztów inwestycji związanych z demontażem, usuwaniem i unieszkodliwianiem odpadów zawierających azbest” zwane dalej „Zasadami”.

O dofinansowanie mogą ubiegać się: osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne, przedsiębiorcy oraz jednostki sektora finansów publicznych posiadające nieruchomości zlokalizowane

na terenie powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

Warunkami uzyskania dofinansowania są: złożenie wniosku, zrealizowanie w 2012 r. zadania z zakresu usuwania azbestu oraz spełnienie wymogów formalnych określonych w „Zasadach”.

Wnioski przyjmowane są w Starostwie Powiatowym w Bieruniu do 31 marca 2012 r. W kwietniu br. Zarząd Powiatu rozpatrzy złożone wnioski i przyzna dofinansowanie do realizacji zadań w 2012 r.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad udzielania dotacji oraz składania wnio-

sków można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Bieruniu, ul. św. Kingi 1, pok. 225; pod nr telefonu (32) 226 91 64.

Celem złożenia wniosku należy ze strony internetowej Starostwa pobrać wniosek i inne dokumenty niezbędne do starania się o dotację.

Dokumenty można pobrać również w Starostwie Powiatowym w Bieruniu (pokój nr 225).

Starostwo informuje, że zadania związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest mogą być wykonywane tylko przez podmioty posiadające stosowne decyzje udzielone przez marszałków województw. Aby pomóc w poszukiwaniu firm, w związku (na stronie internetowej starostwa) została podana lista podmiotów, którzy przedłożyli staroście decyzje zatwierdzającą program gospodarki odpadami uprawniającą do usuwania wyrobów zawierających azbest.

Wybrana firma nie musi znajdować się na przedmiotowej liście, lecz musi legitymować się stosowną decyzją udzieloną przez marszałka województwa. (sbl)

## Kolejność budowy kanalizacji

Od 5 lat trwa w Imielinie budowa kanalizacji. Ponieważ jest to drogie przedsięwzięcie, dlatego wykonuje się je etapami. Do tej pory skanalizowano centrum miasta, Cisowice, Jamnice, Golcówkę. Trwają prace na Wioskach i Gaci. Natomiast w planach jest budowa kanalizacji na Granicach, Pasieczkach i Paduchu. Tu zostanie zbudowana po roku 2015.

- Względy ekonomiczne i organizacyjne decydują o kolejności przeprowadzenia prac. Musi tu obowiązywać jakaś zasada, panować jakiś porządek. Przyjeliśmy taki, że najpierw zostaną skanalizowane te części miasta, które są najbliższe oczyszczalni i w jej zlewniach, a potem bardziej oddalone. Ktoś musi być pierwszy, a ktoś ostatni – wyjaśnia burmistrz Jan Chwiedacz.

Z najbardziej oddalonych od oczyszczalni części Imielina ścieki popłyną do... sąsiednich gmin. Z ul. Podmiejskiej, której jedna strona należy do Imielina a druga do Łędzin, ścieki trafią do Hołdunowa lub do oczyszczalni przy kopalni Ziemowit. Jest już w tej sprawie porozumie-

nie z Łędzinami – zapewnia burmistrz Imielina. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: do oczyszczalni lędzińskiej jest stąd zaledwie pół kilometra, a do imielińskiej około 4. Pompy ścieków przez 4 km kosztuje oczywiście więcej niż przez pół kilometra.

Odwrotna sytuacja jest na granicy z Chełmem. Ścieki z całego Podłęża (sieć wykona gmina Chełm) trafią do Imielina, bo tu do oczyszczalni jest 400 metrów, a chełmskiej 4 km.

Imielin ma jeszcze do rozwiązania problem odbioru ścieków z kilkunastu domów położonych w dzielnicy Jazd za autostradą. Do oczyszczalni w Imielinie jest nie tylko daleko ale i „pod górkę”, dlatego prowadzi się rozmowy z Mysłowicami, by ścieki te skierować do Dzieńkowic.

We wszystkich tych sytuacjach mieszkańcy nie będą mieli problemów z płatnościami. Stawki będą takie same, niezależnie od tego, gdzie kto mieszka i wnoszone do Imielina. Z odbiorcami ścieków położonymi poza granicami miasta rozliczy się Miejska Spółka Komunalna. (zz)

### KRONIKA POLICYJNA

**8 stycznia** na ul. Nowozachęty patrol KPP Bieruń zatrzymał 52-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym, wynik badania 0,65 promila alkoholu.

**21 stycznia** na ul. Adamskiego patrol KPP Bieruń zatrzymał 43-letniego mieszkańca Chełmu Śl., który kierował samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwości, wynik badania 0,61 mg/l. Kierujący nie stosował się do wydanego przez Sąd Rejonowy zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

**21 stycznia** na ul. Imielińskiej policjanci KPP Bieruń zatrzymali dwóch mieszkańców Mysłowic (17 i 21 lat), którzy rozbili 5 szyb w wiacie przystankowej.

**25 stycznia** na ul. Wandy nieznan sprawca wszedł do domu jednorodzinnego, skąd skradł 3600 zł.

**25 stycznia** na ul. Imielińskiej nieznan sprawca wykorzystując nieuwagę, skradł z kurtki portfel z dokumentami (dowodem osobistym, prawem jazdy, dowodem rejestracyjnym samochodu), dwa kluczyki od samochodu z pilotem oraz 50 zł na szkodę mieszkańca Imielina.

**3 lutego** na ul. Brata Alberta nieustalony sprawca wszedł do domu jednorodzinnego, skąd skradł biżuterię, telefon komórkowy oraz pieniądze. Straty wyniosły 8 tys. zł.

### DYŻURY RADNYCH

5 marca (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>. dyżurują radni: **Bernadeta Ficek** – okręg nr 1, **Józef Pacwa** – okręg nr 2, **Jerzy Gołaszczak** - okręg nr 5.

Okręgi te obejmują ulice: Heweliusza, Imielińska od nr. 1 do nr. 37 i od nr. 2 do nr. 58, Modrzewiowa, Satelicka od nr. 1 do nr. 11 i od nr. 2 do nr. 22a, Sosnowa, Turystyczna, Kamienna Wróblewskiego, Wyzwolenia, Imielińska od nr. 39 do nr. 123 i od nr. 60 do nr. 134, Kordiana, Kowalska, Nowa, Olszewskiego, Pokoju, Rejtana, Wąska.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnięc sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

### Kto ma pamiątki?

W tym roku przypada 90-lecie klubu Pogoń Imielin. W związku z tym organizatorzy uroczystości jubileuszowych zwracają się z prośbą o wypożyczenie zdjęć związanych z historią klubu. Posłużą one do przygotowania wystawy i opracowania wydawnictwa, które ukaże się z tej okazji. Zdjęcia można składać w biurze Rady Miasta (pokój nr 20) Urzędu Miasta lub w siedzibie klubu przy ul. Hallera.

Po wykorzystaniu zdjęcia zostaną zwrócone właścicielom. (zz)

### Plany budowy kanalizacji

W lutym i marcu prace przy budowie kanalizacji sanitarnej będą prowadzone na ulicach: Kordeckiego, Adamskiego, Dunińskiego, Rubinowej, Kusocińskiego i Banachewicza. (msk)

**Zaproszenie**

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego oraz wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom przedsiębiorców pragnie poinformować wszystkich zainteresowanych, że dnia 10 marca 2012 r. tj. sobota w Sali Konferencyjnej Biblioteki Miejskiej w Imielinie w godz. 10:00 - 15:00 odbędzie się szkolenie dla małych i średnich przedsiębiorstw z zakresu sprawozdań i opłat związanych z ochroną środowiska.

Zgłoszenia przyjmowane są osobiście lub telefonicznie /32 225 69 92/ w Sekretariacie SPI w poniedziałki w godz. 10:00 do 16:00 do dnia 05 marca 2012 r.

**Program szkolenia:**

- 1. Oplaty za korzystanie ze środowiska** / szkolenie adresowane jest do przedsiębiorców, którzy korzystają ze środowiska i są zobowiązani do ponoszenia opłat w zakresie wprowadzania gazów lub pyłów do powietrza, poboru wód, wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi, składowania odpadów oraz sporządzania wykazów marszałkowi województwa/.
- 2. Przerwa kawowa.**
- 3. Obowiązki przedsiębiorców w zakresie zbiorczego zestawienia danych o odpadach oraz obowiązki związane z opłatą produktową i opakowaniami** /szkolenie adresowane jest do przedsiębiorców, którzy w trakcie swojej działalności wytwarzają odpady lub gospodarują nimi, a także do przedsiębiorców wytwarzających lub importujących produkty w opakowaniach oraz wprowadzających do obrotu, zbierających i przetwarzających baterie i akumulatory. Celem szkolenia jest przedstawienie obowiązków przedsiębiorców w zakresie sprawozdawczości wobec Urzędu Marszałkowskiego oraz prawidłowe prowadzenie ewidencji/.

**Liczba miejsc ograniczona.**

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina

# Partnerstwo i co dalej?

Uničov to piękne czeskie miasteczko, które warto zobaczyć, a szereg zastosowanych tam rozwiązań można bez kosztów przenieść na nasz teren. Dlatego będę dbał, by nasza współpraca się rozwijała – zapewnił 19 stycznia starosta Bernard Bednorz podczas podpisania umowy o partnerstwie między powiatem bieruńsko-lędzkim a Uničovem.

## Wspólna historia

I Józef Berger, przewodniczący Rady Powiatu, i Dalibor Horák – starosta (czyli burmistrz) czeskiego miasta - w swoich wystąpieniach sięgali do historii (nawet bardzo odległej bo średniowiecznej), by przypomnieć związki między obu państwami. Byli to kiedyś władcy wywodzący się ze słowiańskich rodów czy też kilkusetletnia wspólna państwowość wielonarodowych Czech i Śląska pod berłem Habsburgów.

Obecny na spotkaniu w Bieruniu ambasador Republiki Czeskiej Jan Sechter zwrócił uwagę, że nie jest tu potrzebny, gdyż nie po to ponad dwadzieścia lat temu oba państwa odzyskały wolność i demokrację, by teraz rządy miały mówić swoim obywatelom, co mają robić. Partnerstwo między czeskim miastem a polskim powiatem jest wyrazem woli mieszkańców, którzy sami decydują o



Burmistrz Jan Chwiędacz i starosta (burmistrz) Uničova Dalibor Horák.

tym, z kim chcą się spotykać i porozumiewać.

## Warto zobaczyć

- Moje kontakty z Uničovem datują się od 2006 roku – powiedział nam B. Bednorz. Byłem tam już kilka razy prywatnie i spotykałem się zawsze z życzliwym przyjęciem. Warto tam pojechać i zobaczyć zrewitalizowany za unijne pieniądze rynek, zabytkową katedrę, ratusz, czy muzeum, ale i by podziwiać piękne krajobrazy. Warto też przyjrzeć się, jak

Czesi rozwiązują swoje problemy - dożywania dzieci, czy segregacji i utylizacji odpadów. Niektóre z tych pomysłów można zastosować u nas. Sądzę, że mogłyby się odwiedzać grupy zawodowe czy emeryckie, uczniowie naszych szkół. Warto pisać wspólne projekty, by tę współpracę rozwijać.

Pierwszym przejawem współpracy była wystawa pochodzącego z Uničova czeskiego fotografa Antonína Mikšíka, którą otwarto przy okazji podpisania partnerstwa.

Drugim będzie wystawa medali papieskich Jana Pawła II z kolekcji ambasadora Janusza Niesyty z Bierunia pokazana w Uničovie już 22 lutego.

Na uroczystości byli obecni radni powiatowi z Imielina oraz Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta i burmistrz Jan Chwiędacz.

## Czemu służy partnerstwo?

Imielin ma wraz z Chełmem Śląskim i Mysłowicami partnerstwo z powiatem Enz w Badenii-Wirtembergii. – Kie-

dyś, w latach 90. miało ono inny charakter niż obecnie - powiedział nam burmistrz J. Chwiędacz. - Jeździliśmy do Niemiec, by się uczyć; nie na swoich błędach ale doświadczeniu innych, u których samorządność ma dłuższą tradycję. Podpatrywaliśmy, jak działa samorząd gminny, jak rozwiązywali problemy ze ściekami, zbieraniem odpadów. U nich funkcjonują one już od lat siedemdziesiątych i jest to bardzo dobrze zorganizowane. My do tego stanu dopiero dochodzimy, budując sortownię odpadów (pisaliśmy o tej sprawie w grudniowym wydaniu Kuriera – dop. zz). Warto też zobaczyć, jak prowadzona jest pomoc osobom starszym. Natomiast dzisiaj nasze kontakty przejawiają się w sferze kulturalnej: do Enz pojechał nasz chór „Harfa”, my gościliśmy zespoły niemieckie. Była wymiana młodzieży.

Zapytaliśmy też burmistrza o możliwości współpracy z czeskim miastem. – Sądzę, że partnerstwo powinno skupić się na wymianie kulturalnej, by mieszkańcy mogli się lepiej poznać – swoje zwyczaje, historię. Poza tym powinna objąć dzieci i młodzież, może dotyczyć też organizacji wypoczynku. Jeśli nasz powiat zaproponuje tego typu współpracę, to sądzę, że moglibyśmy się do niej włączyć. (zz)

# Najwięcej było podpaleń

Informacje o działalności straży pożarnych w powiecie i Imielinie można znaleźć w rocznym sprawozdaniu miejskiej i powiatowej komendy Państwowej Straży Pożarnej w Tychach.

W ubiegłym roku pożarów w całym powiecie było więcej niż w roku 2010 i to aż o 70%. W raporcie tłumaczy się to zjawisko suchą wiosną i jesienią. Przerażenie budzi fakt, że w naszym powiecie na 393 pożarów aż w 327 przypadkach przyczyną były podpalenia. W Imielinie na 36 pożarów aż w 25 przypadkach były to trawy i uprawy polowe. Jak co roku

we znaki dawały się także osoby i szerszenie – było 11 takich interwencji.

W 2010 i 2011 r straż zanotowała wzrost interwencji w czasie wypadków – było ich w tych latach 9 i 7, a we wcześniejszych o połowę mniej.

Wszystkich interwencji straży (zagrożenia techniczne i ratowniczo-gaśnicze) było w ubiegłym roku Imielinie 70, czyli mniej niż w roku 2010, ale tyle samo co w 2009.

Działalność strażaków to nie tylko udział w akcjach ale i szkolenia oraz ćwiczenia. W ubiegłym roku były to przeszkolenia podstawowe, kie-

rowców, łączności radiowej, kierowania ruchem, pracy na aparatach oddechowych oraz BHP przeszło ponad dwustu ochotników z powiatu.

Jednostka imielińska jest najmniej liczna w powiecie, gdyż stanowi ją 18 strażaków. Baza sprzętowa miejskich strażaków to 2 samochody (1 lekki, 1 średni). Ponadto w powiecie 8 jednostek posiada sprzęt ratownictwa technicznego, 5 zestawy ratownictwa medycznego, a 4 sprzęt pływający.

Wsparcia finansowego strażakom z jednostek, które należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego,

udziela straż państwowa – w ubiegłym roku było 388 tys. zł dla wszystkich jednostek w powiecie, a dla Imielina było to 20 tys. zł, które przeznaczone na umundurowanie i sprzęt ochrony osobistej, zakup radiotelefonu, 2 kompletów aparatów powietrznych i zestawu ratownictwa technicznego. Jednak ochotnicy korzystają głównie z dotacji samorządu. W tym roku z budżetu gminy przewiduje się dofinansować OSP 70 tys. zł.

Dyspozycyjność ochotników jest na wysokim poziomie umożliwiającym szybkie skompletowanie załogi i wy-

jazd pierwszego zastępu do akcji – ocenia Kazimierz Utrata komendant miejski i powiatowy Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast wypłacanie finansowego wyrównania za udział w akcjach ratowniczych stało się normą. „Liczyliśmy, że ekwiwalent będzie pobierany jedynie w przypadkach ekstremalnych zdarzeń – nasze przypuszczenia nie sprawdziły się. Zjawisko pobierania stało się powszechnym i samorządy będą musiały się liczyć z coraz większymi wydatkami.” – czytamy w raporcie uwagę na temat ogółu strażaków w powiecie. (zz)

# Podziękowali koncertem

Tak jako stali się zaśpiewali: Kolęda, kolęda pójdziemy dali..." 13 stycznia w szkole podstawowej po raz kolejny odbył się Koncert Gwiazdkowy. W poświęconym klimacie uczniowie i nauczyciele muzyką oraz słowem dziękowali tym, którzy wspierają szkołę w jej codziennych działaniach i przedsięwzięciach.

Już po raz XXI w historii imielińskiej podstawówki odbył się Koncert Gwiazdkowy. Przypadająca zwykle na połowę stycznia uroczystość przygotowująca jest z myślą o dobrodziejach i sponsorach Szkoły. - Naszą tradycją stało się, że właśnie w okresie świątecznym szczególnie ciepło myślimy o wszystkich dobroczyńcach, którzy nie szczędzą czasu ani środków, aby szkoła stawała się miejscem coraz bardziej nowoczesnym, zdolnym sprostać najwyższym standardom edukacyjnym, a przede wszystkim dziecięcym oczekiwaniom i potrzebom – wyjaśnia dyrektorka Gabriela Szolczewska. Za życzliwość, zaangażowanie i hojność, za pomocną dłoń i otwarte serce ludzi dobrej woli, dzieci podziękowały darem muzyki i słowa.

W koncercie wzięły udział wszystkie szkolne zespoły wo-

kalne i taneczne oraz grupa recytatorów z klas szóstych. Jako pierwsze z „Łabędzim wdziękiem” zaprezentowały się małe baletnice z grupy tanecznej „Stokrotki”, z którymi na co dzień pracuje Krystyna Bilat. Dziewczynki brawurowo zatańczyły trzy trudne baletowe układy do muzyki Czajkowskiego, podbijając serca imielińskiej publiczności.

Popis akrobatycznych i tanecznych umiejętności dały gimnastyczki artystyczne z klas piątych oraz szóstoklasistki z zespołu „Hip-hop”. Te ostatnie, pod czujnym okiem Katarzyny Krzyżowskiej, przygotowały taniec „Chojka”.

Nieco starsze „Gwiazdeczki” wystąpiły przy akompaniamencie gitarowego trio, śpiewając m.in. pieśń „Biała ziemia”. Pracujące pod kierunkiem Jadwigi Lis dzieci, zachęciły publiczność do wspólnego śpiewu kolędy „Triumfy Króla Niebieskiego”.

„Koralinki” - oczka w głowie Krystyny Paluch – rozkołysały publiczność m.in. piosenką z repertuaru zespołu „Zakopower” - „Boso”.

Spoiwem, łączącym popisy wokalne, były zaprezentowane przez szóstoklasistów fragmen-



ty prozy księdza Tischnera, pochodzące z „Historii filozofii po góralsku”, pełne humoru, ale przede wszystkim prostej, ludowej mądrości teksty, spotkały się z entuzjastycznymi reakcjami widowni. Na finał zabrzmiała piosenka „Kto Ty jesteś człowieku”, której tytuł stał się mottem tegorocznego koncertu.

W koncert zwyczajowo angażują się absolwenci, nawet ci, którzy podstawówkę ukończyli kilkanaście lat temu. Wśród nich akompaniujący od lat szkolnym zespołom wokalnym Leszek Goczoł. Ale nie tylko oni. - W gruncie rzeczy w koncercie gra cała szkoła – trudno znaleźć ucznia, nauczyciela czy pra-

cownika, który podczas tygodni poprzedzających imprezę znajduje się poza nawiasem przygotowań - podkreśla wicedyrektorka Marta Poprawska-Rak. Pomagają też rodzice, dla których występ powtórzono 14 stycznia.

Wojciech Szala, ojciec dwu występujących dziewczynek, chwali: - Siedząc na widowni, czułem się jak w teatrze, ponieważ patrząc na uczniów, widziałem aktorów, którzy w przyszłości wystąpią na deskach niejednego teatru. Wszystkie dzieci, które zostały zaangażowane w koncert, były autentycznie pochłonięte granymi rolami, a dobrze dobrane teksty Tischnera rozbawiały publiczność do łez.

Nauczyciele przygotowujący uroczystość z wielką satysfakcją i wzruszeniem mówią o występie swoich podopiecznych. - Dla nas, pedagogów, wychowawców, głównym „kapitałem” koncertu jest rozwój dzieci, które w ten sposób zdobywają pierwsze sceniczne szlify – mówi Krystyna Paluch, współorganizatorka imprezy. - Chociaż przygotowania są długie i trudne ostateczny efekt wart jest tego wysiłku. Sens tej trudnej pracy ocalają duże i małe sukcesy naszych uczniów. Natomiast K. Krzyżowska, która razem z Zofią Cichy i Urszulą Haber przygotowała wyjątkową dekorację, dodaje: - Koncert mobilizuje, spina, uaktywnia.

- Koncert Gwiazdkowy to obok Dni Otwartych jedna z najważniejszych dat w naszym szkolnym kalendarzu. Wydarzenie to jest dobrą okazją do zaprezentowania się w lokalnym środowisku, pokazania naszych dokonań przed szerszą publicznością – mówi G. Szolczewska.

W tym roku koncert dodatkowo został zagrany dla pracowników i pacjentów Kliniki Kardiologii w Katowicach-Ochojcu. *Anna Nowicka*

## Dary od serca

1335 zł oraz pokaźna ilość darów - to plon koncertu Bożonarodzeniowego przygotowanego przez młodzieżowy zespół Faradajs. Przekazali je dla domu dziecka im. Ojca Pio w Mysłowicach.

7 stycznia, kościół parafialny w Imielinie. Ciemność i półmrok rozjaśniony jedynie ekranem, na którym przewijała Hanna Stolorz kieruje zespołem Faradajs.



jają się obrazy pokazujące zagubienie współczesnego człowieka – ucieczkę w narkotyki, samotność, cierpienie. „Stworzyliśmy nasz świat otoczony przez kłamstwo i półprawdy. Dano nam dar wolnej woli więc wybieramy: samotność, brak współczucia, narcyzm, egoizm, hedonizm. Wpatrzeni w siebie i w swoje potrzeby omijamy się nawzajem naszym nowym obyczajem. Zło bywa często nazywane dobrem i za nie uchodzi” - recytuje Katarzyna Stolorz i brzmią słowa kolędy „Gdzie jest nasze Betlejem?” śpiewanej przez Olę Stolecką. Pieśni będzie tego dnia aż 11 – wszystkie na nowo opracowane, zagrane i odśpiewane.

Poszukiwanie Betlejem jest próbą znalezienia innego świata - zapisanego w historii o Bożym Narodzeniu. W dru-

giej części jest więcej światła. Ono wypływa z historii, z której bierze się nasza radość, bo „przyszedł Pan” i dlatego „chwały brzmi pieśń”.

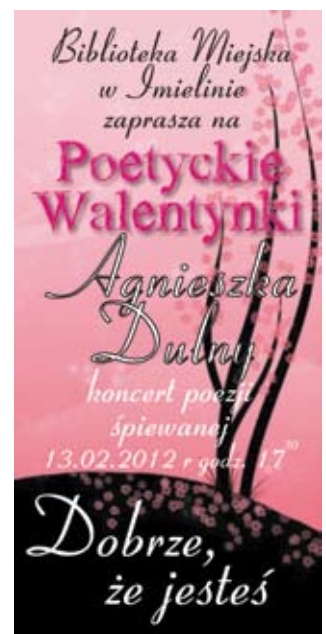
Słowo mówione, śpiew, obrazy – zdjęcia i filmy, muzyka. W tę opowieść zaangażowane są różne zmysły, by lepiej dotarła do naszej świadomości.

- To już nasz siódmy koncert. Pracowaliśmy nad nim ponad dwa miesiące – relacjonuje nam Hanna Stolorz, która kieruje zespołem Faradajs. - Wymyśliła go Karina Madera, nasza skrzypaczka. Adam Młynarski (saksofon) oraz Marek Stolecki (gitara) zajęli się stroną muzyczną – rozpisali akordy, a Dominik Pioskownik zmontował filmy, przygotował slajdy i pomagał w doborze tekstów. Ona sama zaś przygotowała chór i koordynowała całość, co nie było

łatwe, bo Faradajs składa się z młodzieży od gimnazjalnej po dorosłą – a zatem już zebranie wszystkich na próbach mogło być problemem. Dziś ocenia: - Koncert bardzo się udał, a my czuliśmy, że zrobiliśmy coś naprawdę dobrego.

Warto zatem wymienić jeszcze innych, którzy to dobro stworzyli: śpiewający - Mariola Falkowska, Justyna Piekorz, Ela Gawlik, Natalia Bialucha, Magda Krakowiecka, Kasia Mieszczanin, Kinga Chochół, Ania Zbytńiewska, Rafał Ciszewski, Rafał Szczęsny, Roman Beker, Kamil Stolecki i Kamil Kolonko. Na instrumentach grali: Jonasz Knap – klawisze, Karol Łukaszek – gitara elektryczna, Kamil Porwit - gitara basowa, Robert Jurowicz - perkusja, Magda Żurek – flet. Recytacja: Kasia Stolorz, Michał Szluzu. Drugi dyrygent Marek Stole-

cki. Opieka techniczna: Sławek Osoba, Robert Jurowicz i Michał Stolorz; opracowanie plakatów Iza Modliszewska i opracowanie tekstów Piotr Suślik. (zz)



# W śląskim krajobrazie

Dawna cechownia kopalni Wieczorek w Janowie, która od 10 lat pełni rolę galerii sztuki, stała się miejscem wystawy Anny Marii Rusinek – od trzydziestu lat związanej ze Śląskiem, ale od półtorej roku mieszkanki Imielina.

Muzyka, kobiety i Śląsk – to trzy tematy, które pojawiają się na większości jej obrazów. Jest to malarstwo figuratywne (co w sztuce nowoczesnej nie zdarza się często), przepojone jasnymi barwami, momentami bardzo ekspresyjne. Sama autorka przyznaje się przede wszystkim do inspiracji stylem Art deco, który rozwinął się w sztuce okresu międzywojennego. Wśród inspirujących ją malarzy wymienia także Tamarę Lempicką, Prerafaelitów, Vermeera czy Amerykanina Edwarda Hoppera. Z polskich malarzy są to Jerzy Nowosielski czy Erwin Sówka oraz inni prymitywiści z grupy janowskiej.

- Uważam, że znalazłam swój język malarski, czerpiąc inspiracje z różnych kierunków sztuki europejskiej – powiedziała



nam autorka. - Malowanie sprawia mi ogromną przyjemność i jestem szczęśliwa, że mogę to robić – dodała.

Od niedawna przebywa w Imielinie. Wcześniej od 5 roku życia mieszkała w Mysłowicach.

**Anna Maria Rusinek urodziła się w Busku-Zdroju. Ukończyła Liceum Plastyczne w Katowicach i Wydział Malarstwa na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Jej obrazy można było zobaczyć na wystawach zbiorowych i indywidualnych w Imielinie, Mysłowicach, Bydgoszczy, Zakopanem, kilkakrotnie w Krakowie, we Włoszech oraz w Rzeszowie. Obecnie mieszka w Imielinie. Prace A. M. Rusinek znajdują się w wielu kolekcjach w kraju i za granicą. Prowadzi warsztaty malarstwa i rysunku dla kandydatów na studia oraz maluje portrety na zamówienie.**

cach. Po skończeniu studiów w Krakowie na 5 lat trafiła do Rzeszowa. Nie potrafiłam jednak się tam zaaklimatyzować. Mimo prowadzenia swojej galerii oraz pracowni rysunku i malarstwa. – Gdy wróciłam na Śląsk, odczułam ulgę, poczułam się jak w domu – wyznaje. – Spotkałam tu wielu ludzi, którzy cały czas pomagają. A Imielin ma wiele pięknych miejsc, w których można odpocząć.

Prezentację prac Anny Marii Rusinek wzbogacili swoją muzyką dwaj imielinianie: Bronisław Duży na puzonie i Grzegorz Kapołka na gitarze. Wystawę można oglądać do końca lutego. (zz)

## Złoci czytelnicy

Po raz kolejny w Bibliotece Miejskiej w Imielinie wręczone zostały najlepszym czytelnikom Złote Karty. Wśród dzieci Złotą Kartę otrzymały: Marysia Jastrzębska za przeczytanie 120 książek, Liliana Marszałek miała ich 115. W gronie studentów najwięcej wypożyczeń zanotował Krzysztof Lipski (130). Zabrakło w tym roku przedstawicieli gimnazjum i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W gronie dorosłych Złote Karty otrzymali: Barbara Wyciślok (206), Barbara Szopa (149), Barbara Stodolska (129) i Joanna Drabek (115).

- Odwiedzam bibliotekę 2 lub 3 razy w tygodniu. Książki wybieram sama – powiedziała nam Marysia Jastrzębska, uczennica V klasy imielińskiej podstawówki. - Najczęściej czytam pierwszą stronę i na tej podstawie oceniam, czy książka będzie ciekawa, wtedy ją wypożyczam. Są to książki, których bohaterami są nastolatki.

Do jej ulubionych autorek należą J. K. Rowling (napisała cykl książek o Harrym Potterze) i L. M. Montgomery jako twórczyni „Ani z zielonego wzgórza”. Ta bohaterka najbardziej się też Marysi podoba, dlatego że jest to

„dziewczynka, która uczyła się na własnych błędach”.

Tegoroczna laureatka Złotej Karty dużo czyta od I klasy. Zaczynała od domowej biblioteczki, a teraz jest częstym gościem w miejskiej. Przyznaje, że sama też lubi pisać – są to na razie krótkie opowiadania. Dorosłego życia nie wyobraża sobie bez książek, dlatego albo poświęci się ich pisaniu, albo wypożyczaniu – pracując w bibliotece.

W tym roku zostali wyróżnieni w sposób szczególnie laureaci poprzednich edycji Złotych Kart, którzy na swym koncie czytelnika mieli imponującą liczbę wypożyczeń. Byli to Anna Sieka (337), Matylda Broda (339), Krystyna Rozmus (209), Monika Kuc (130),

Damian Szylo (180), Katarzyna Gnielka (158), Irena Gierlotka (159) i Katarzyna Mondry (158).

Biblioteka podziękowała także osobom współpracującym przy organizacji różnego rodzaju imprez: Katarzynie Krzyżowskiej, Annie Nowickiej oraz Beacie Ścierańskiej; osobom które udostępniły swoje pamiętki rodzinne do izby regionalnej – wśród nich Gabrieli Pielorz oraz Ireneuszowi Górniokowi za wzbogacanie księgozbioru biblioteki.

Nagrody i wyróżnienia wręczała Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta. A spotkanie umilił koncertem poezji śpiewanej Krzysztof Boratyński, student III roku Akademii Muzycznej w Krakowie. (zz)



## REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

### 12 lutego (niedziela) godz. 18.00 Koncert karnawałowy „Zaczarowany świat operetki”

Po raz kolejny zawitają do Sokolni artyści Opery Śląskiej z Bytomia. Tym razem będzie to zespół powiększony o kwintet smyczkowy „Divertimento” Filharmonii Śląskiej oraz pianistkę Halinę Mansarlińską. Wśród solistów usłyszymy Leokadię Duży, Joannę Kściuczyk-Jędrusik, Feliksa Widerę i Bogdana Kurowskiego. W roli konferansjera wystąpi aktor scen krakowskich – Jacek Lecznar. W programie tytułowy świat operetki, a więc najpopularniejsze arie i fragmenty najsłynniejszych operetek i musicali. Ta muzyka zawsze bierze za serce i to nie tylko starsze pokolenie, ale również coraz częściej ludzi młodych. Utwory, których będziemy słuchać, mają niejednokrotnie ponad sto lat, a jednak niezmiennie cieszą się powodzeniem, co najlepiej świadczy o klasie ich twórców. Chętnie ich po raz kolejny słuchamy, zwłaszcza w tak znakomitym wykonaniu, jakie gwarantują artyści Opery i Filharmonii Śląskiej.

### 19 lutego (niedziela) - godz. 18.00 Wernisaż poplenerowej wystawy Tresna 2011

W maju ubiegłego roku 10 osób z Imielina wzięło udział w plenerze malarskim w Tresnej. Jego druga część odbyła się w Imielinie. Powstałe prace zostaną pokazane w Sokolni. Swój udział w wystawie zapowiedziały: Joanna Bołdys, Anna Bierońska, Agnieszka Fierlek, Agnieszka Karnas, Agnieszka Kłyk-Luczak, Anna Radwańska, Anna Rak, Anna Maria Rusinek, Agnieszka Skrzydło, Barbara Zientara-Chmiel. Komisarzem pleneru była Urszula Figiel-Szczepka.

### - godz. 19.00 Koncert promocyjny nowej płyty Imielińskiej Orkiestry Dętej

Zapraszamy na koncert promocyjny pierwszej płyty CD nagranej ostatnio przez Imielińską Orkiestrę Dętą. O płycie i utworach na niej zawartych pisaliśmy szerzej w poprzednim numerze Kuriera. Teraz zapraszamy do posłuchania tej muzyki na żywo.

### 11 marca (niedziela) godz. 18.00 „Hendrix Piano” Trio Artura Dutkiewicza

Artur Dutkiewicz – jeden z czołowych polskich pianistów jazzowych jest absolwentem Wydziału Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest laureatem wielu konkursów i finalistą prestiżowego konkursu Theloniousa Monka w Waszyngtonie. Jako pierwszy polski muzyk jazzowy miał swój recital na MIDEM w Cannes.

Koncertował z wybitnymi jazzmanami. Jako jeden z nielicznych pianistów jazzowych w Polsce i Europie wykonuje również recitale solowe.

Koncertował na wszystkich najważniejszych festiwalach jazzowych na świecie, a w lipcu 2011 r. wystąpił na Stadionie Olimpijskim w Berlinie na World Culture Festiwal, gdzie zaaranżował i zagrał w gronie pianistów z całego świata utwór na 30 fortepianów. Tego koncertu wysłuchało ok. 50 tys. osób. Nagrał kilkanaście płyt, z których ostatnia (2010) nosi tytuł „Hendrix Piano” i zawiera autorskie wersje utworów legendarnego muzyka rockowego, takich jak Hey Joe, Crosstown Traffic, Wind Cries Mary, Angel czy Little Wing. Płyta jest pierwszym w historii jazzu albumem przedstawiającym muzykę Hendrixa przez pryzmat brzmienia fortepianowego tria, w którym oprócz lidera grają: Paweł Puszczalo – fortepian i Łukasz Żyta – perkusja.

### 15 marca (czwartek) godz. 18.00 XIV Salon Artystyczny „Oczami mojej żony”

Zapraszamy na przedstawienie, którego bohaterką będzie młoda warszawska aktorka Katarzyna Flader – laureatka Festiwalu Teatrów Niewielkich w Lublinie. W jej wykonaniu zobaczymy monodram pt. „Oczami mojej żony” oparty na prozie Bohumila Hrabala.

# Solidarność w kopalni „Ziemowit”

Na Nowej Gaci mieszka Franciszek Noras – legenda „Solidarności”. Urodził się w 1951 roku w Imielinie, tu chodził do szkoły podstawowej, po niej podjął naukę w szkole zawodowej w Katowicach, którą ukończył w 1968 roku. Kształcił się w zawodzie elektromechanika maszyn i aparatów. Podjął pracę w PKP w Lokomotywni Oświęcim, gdzie przechodził poszczególne szczeble zawodowe i w 1975 został maszynistą lokomotyw.



Franciszek Noras w 1980 roku

W ramach porozumienia pomiędzy PKP i KWK „Ziemowit”, trafił do oddziału kolejowego kopalni, ponieważ tam brakowało maszynistów. „Ziemowit” fedrował wtedy pełną parą - w świętek, piątek i niedzielę. Ludzie pracowali cały tydzień, a w soboty i niedziele dzieliły się tylko na planowe, apelowe i zadaniowe.

Sierpień 1980 roku zaczął się jak wszystkie inne miesiące i nikt nie przypuszczał, że ten akurat przyniesie tyle zmian. „Ziemowicki” Sierpień zastał Norasa na trzeciej zmianie.

Zaczął wiać wiatr wolności poprzez cały kraj i dotarł także na Śląsk. Stawały poszczególne kopalnie, na „Ziemowicie” także się ruszyło. Powstał komitet strajkowy, przystępowały do niego poszczególne oddziały dołowe oraz powierzchniowe, które delegowały swoich przedstawicieli, zastała powołana straż strajkowa, której członkowie obsadzili ważne miejsca na kopalni. Szefem tej straży został Wojciech Zwierchowski.

Postulatem nr 1 strajkującej załogi było natychmiastowe usunięcie ze stanowiska dyrek-

tora kopalni Wiktora Woźniaka, nazwanego „Krwawym Wiktorem” i wydalenie go z terenu zakładu. Dyrektor próbował na cechowni rozmawiać na argumenty z załogą kopalni, lecz to nie dało mu żadnych szans. Została przygotowana taczka, na której miał opuścić teren kopalni, jednak komitet strajkowy pozwolił odjechać mu służbowym samochodem.

„Ziemowit” zakończył strajk po podpisaniu porozumień jastrzębskich i 3 września o godzinie 23. kopalnia rozpoczęła *Poczet sztandarowy „Solidarności”*



normalnie fedrować. Komitet strajkowy przekształcił się w Komitet Założycielski Wolnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Załoga „Ziemowita” masowo wstąpiła do nowego związku.

Jesienią 1980 roku, w demokratycznych wyborach poprzedzonych wyborami na oddziałach, wybrane zostało kierownictwo Wolnego Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Od tej pory kierowało nim prezydium w składzie: Kazimierz Kasprzyk

– przewodniczący, Stanisław Janik – wiceprzewodniczący, Jan Gryksa – sekretarz, Franciszek Noras – skarbnik, Zygfryd Ścierański – SIP, Tomasz Solorz – członek, Czesław Czarnynoga – członek.

Pierwszą wolną Barbórkę 1980 roku uroczysto obchodzono w kopalni. Na cechowni została odprawiona uroczysta msza, której przewodniczył ks. biskup dr Herbert Bednorz, ordynariusz diecezji katowickiej. Został poświęcony sztandar Solidarności, który w bardzo krótkim czasie wyhaftowały siostry z Piekarni Śląskich, dzięki wydatnej pomocy ks. Longina Kozuba.

Grała orkiestra dęta kopalni, a śpiewał chór „Harfa” z Imielina. Poczet sztandarowy pełnili Jan Wójtowicz – górnik, Franciszek Noras - maszynista, Andrzej Suszka – górnik. Asystę honorową w strojach śląskich pełnili Jadwiga Góra i Urszula Urbańczyk. (cdn)

*Bernard Kopiec*  
Pisząc ten artykuł, korzystałem z książki „Zapiski Ziemowickiej Solidarności 1980 - 2006”.

## 90-letni jubilaci



Maria Tomala 30 stycznia, a Emil Goj 1 lutego obchodzili jubileuszową 90. rocznicę urodzin. Z tej okazji mieszkańców Imielina odwiedzili Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta i burmistrz Jan Chwiędacz. Oprócz serdecznych życzeń i kwiatów mieli dla jubilatów kosze pełne podarunków. Goście zostali mile przyjęci, a spotkania stały się dobrą okazją nie tylko do wspólnego wypicia kawy czy herbaty, ale i wspomnienia dawniejszych i nowszych czasów.

Honorowanie długowiecznych jubilatów stało się miłym gestem, świadczącym o tym, że miasto docenia ludzi, którzy swoim życiem wnieśli wkład do dorobku całej społeczności. Włożyli ponadto wiele sił w wychowanie młodszych pokoleń i mogą dziś być naszą dumą.

# Na rowerze i w górach

**D**ariusz Mikunda lubi, jak wielu, jeździć na urlop. Od innych różni go jednak to, że najczęściej do tego celu używa roweru. – Ty to przynajmniej zaoszczędzisz na benzynie – słyszy od znajomych.

Gdy żona była w nad morzem w Uście, dojechał do niej na rowerze. Tyle że nie najkrótszą drogą, jak my robimy to najczęściej, ale wzdłuż wschodniej granicy. – Żeby nie było tak łatwo - dodaje. Powrót też był ciekawy – bo po zachodniej stronie kraju. Łącznie w ciągu 2 tygodni przejechał 2510 km!

Pierwszą wyprawę, trwającą trzy dni, odbył do czeskiej Pragi. Pech chciał, że było to podczas wielkiej powodzi, gdy woda zalała niemal wszystkie kempingi i trudno było znaleźć miejsca na nocleg. Jednak trudy podróży wynagrodziły zaraz po przybyciu na miejsce piękne nocne widoki miasta. Podróż do Pragi odbył wraz z Marianem Kosowskim, właścicielem sklepu rowerowego w Imielinie.

Wiedeń i Bratysława w 2 tygodnie - to był cel kolejnej wyprawy rowerowej. Gdy żona z dziećmi pojechała do Zakopanego, on dojechał rowerem. W przeciwieństwie do wyprawy nad morze tym razem poszukiwał krótszej trasy – niestety wiodła przez położoną ponad tysiąc metrów nad poziomem morza przełęcz Krowiarki.

Od czasu jak miał nieprzyjemne zdarzenia z kierowcami samochodów – i to w Kosztowach i Tychach - nauczył się jeździć w kasku. - Najgorszy w czasie takiej wyprawy jest nie deszcz ale wiatr i upał. Dlatego dziś po kilkunastu latach rowerowych wypraw ceni możliwość



Dariusz Mikunda, Krzysztof Stolorz i Marian Kosowski na szczycie Matterhornu w szwajcarskich Alpach. Na dole góra na której zrobiono zdjęcie alpinistów z Imielina.

kąpieli po całonocnym kręceniu pedałow.

Gdy ma niewiele czasu - np. tylko godzinę, robi dwudziestokilometrową rundkę po okolicy na trasie: Jazd, Dzieńkowice, Kosztowy, Hołdunów i Imielin.

Tak obmyśla trasę, by niejechać tą samą dwa razy. Na pytanie dlaczego rower – odpowiada: - Samo jeżdzenie sprawia mi dużą przyjemność. Poza tym to dobra kuracja odchudzająca – dodaje z uśmiechem. Ale okazuje się, że nie tylko rower jest jego pasją. Alternatywą są góry. („Coś trzeba robić - jak nie rower to góry” - stwierdza).

Krótsze wyprawy odbywa w Tatrach. Wcześniej rano wsiada do autobusu, który zawozi go do Zakopanego, stamtąd busem podjeżdża do Łysej Polany i na słowacką stronę pod jeden ze szczytów. Stąd przemierza całe pasmo od schroniska do schroni-



ska nie schodząc w doliny, bo jak mówi, łażenie między drzewami może być męczące.

Wyprawę, którą na pewno zapamięta, było wejście na Matterhorn – jeden z najwyższych (prawie 4,5 tys. m), a na pewno najbardziej malowniczy i niebezpieczny szczyt alpejski. Już od samego spojrzenia na tę górę może się zakręcić w głowie. Tę wyprawę

odbył z Marianem Kosowskim i Krzysztofem Stolorzem – mieszkającym w Niemczech, ale pochodzącym z Imielina.

Aby znaleźć się u podnóża góry w uroczej szwajcarskiej miejscowości Zermatt, trzeba najpierw załadować samochód na pociąg, który przez tunel dowiezie nas do sąsiedniej miejscowości. Jednak samochód nie będzie nam

potrzebny, trzeba go zostawić na parking, bo stamtąd do Zermatt można już dojechać tylko elektrycznym busem.

- Zakładanie lin podczas wchodzenia jest trudne, bo góra składa się z głazów, które do złapania zostają w ręce i sprawia wrażenie, że można ją rozebrać po kawałku – opowiada D. Mikunda. Na szczyt wchodzi się po wąskiej grani, mając po obu stronach przepaść. Wielu turystów ginie spadając z nią. Świadczy o tym cmentarz w Zermatt, na którym leży wiele ofiar tej góry – wśród nich jest dużo polskich nazwisk.

Szczyt znajduje się na granicy szwajcarsko-włoskiej. Po włoskiej stronie stoi duży stalowy krzyż. Alpinistom, którzy pokonali prawie 3 km względnej wysokości wspinając się na górę, towarzyszą często helikoptery. Przylatują nimi ci turyści, którzy cenią piękne widoki bez pokonywania niebezpiecznych przepaści.

Drugim zdobywanym podczas tego wyjazdu szczytem był liczący 2962 m Zugspitze – to najwyższa góra w Niemczech.

Co jest przyjemnego w chodzeniu po tak wysokich górach? – Widoki, jakie się podziwia po wejściu na szczyt i... zmęczenie. Pytam też żonę naszego pasjonata wypraw rowerowych i górskich o opinię na temat upodobań męża. – Nie mam nic przeciwko temu – odpowiada. - Dopóki nie trzeba wyjechać – dodaje mąż.

Plany i marzenia: - Wyprawa rowerem na Sycylię, niekoniecznie z Polski – z Wiednia będzie bliżej. – Ja wtedy poleżę na plaży – mówi żona - o on niech jedzie. Czyli zgoda już jest – teraz tylko trzeba wziąć trochę dłuższy urlop i zaoszczędzić pieniądze. Powodzenia. (zz)

## Już jeżdżą

**M**imo zimowej aury imielińscy kolarze już się ścigają. 7 i 8 stycznia w Elku odbyły się przełajowe mistrzostwa Polski. W kategorii junierek młodszych Weronika Misterek zajęła 7 miejsce. Wśród juniorów młodszych najlepiej pojechał Kamil Turek (17 miejsce), za nim na 28 i 29 pozycji dojechali do mety Patryk Młotkiewicz i Krzysztof Kloc, Mateusz Pacan ukończył wyścig na 34 pozycji.

Na mistrzostwach Polski w przełaju, które 14 stycznia odbyły się koło Głogowa, Weronika Kasperek zajęła 4 miejsce, a W. Misterek 6, Mateusz Grzywacz był 7, P. Młotkiewicz 12, Kamil Turek 14, a K. Kloc 20.

W. Misterek i W. Kasperek wygrały 22 stycznia w mistrzostwach woj. opolskiego. W juniorach młodszych M. Grzywacz był 2., P. Młotkiewicz 4., a 5. K. Kloc, zaś Bartosz Kawka 9. (um)

## 45 razy na podium

**T**aki jest ubiegłoroczny wynik kolarzy startujących w klubie UKS Gimnazjum Twoja Merida Imielin, którzy uczestniczyli w 32 wyścigach rangi ogólnopolskiej i wojewódzkiej, zdobywając 17 medali mistrzostw makroregionu.

Do klubu kolarskiego należało 22 zawodników, którzy startowali w kategoriach: młodzik, juniorka młodsza, junior młodszy, juniorka i junior.

Wśród 17 medali było 5 złotych, 5 srebrnych i 7 brązowych, pięciokrotnie stawali na podium Pucharu Polski. Uczestniczyli w 6 zgrupowaniach i 4 konsultacjach doszkalających.

Klub zajął 4 miejsce w klasyfikacji klubowej na Śląsku. Zawodnicy zajęli czołowe miejsca również w klasyfikacji indywidualnej. Klub może się pochwalic 9 miejscem w klasyfikacji drużynowej PZKol., 76 miejscem

na Śląsku w punktacji Ministerstwa Sportu (brane są pod uwagę wszystkie kluby funkcjonujące na Śląsku) oraz 4 miejscem w województwie w kolarstwie.

Największym osiągnięciem była wygrana Adama Gajerskiego w Międzynarodowym Wyścigu po Ziemi Kluczborskiej, dzięki czemu powołano go do kadry narodowej reprezentował Polskę na europejskiej Olimpiadzie Młodzieży w Turcji. (um)

# Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 14 stycznia  
w imielińskim kościele



Artur Adam Kosmala syn Adama i Anny  
urodzony 23 listopada 2011  
chrzestni: Adam Zawada i Anna Koziarz



Przemysław Piotr Mikunda syn Bohdana i Aleksandry  
urodzony 28 listopada 2011  
chrzestni: Adam Skórski i Michałina Mikunda



Emilia Ewelina Wieczorek córka Karola i Anety  
urodzona 9 listopada 2011  
chrzestni: Krzysztof Wieczorek i Zenobia Michalczyk

## Szachiści - 1 w powiecie, 2 w rejonie

Drużyna chłopców ze szkoły podstawowej zajęła I miejsce w szachowych rozgrywkach drużynowych, pokonując 6 szkół. Indywidualnie 1 miejsce zdobył piątoklasista Paweł Komandera, zaś II miejsce w indywidualnych zmaganiach trzecioklasista Szymon Ficek. Drużyna dziewcząt wywalczyła również 1 miejsce wśród 5 drużyn, indywidualnie 1 miejsce zdobyła Karolina Klisz z klasy szóstej, a drugie Weronika Górniak z klasy czwartej. Sukcesy te odnieśli w

powiatowym turnieju szachowym, który odbył się 18 stycznia w Łędzinach.

Te zwycięstwa dały im awans do rejonowych zawodów, w których zmierzyli się ze szkołami z Tychów i Mikołowa. Drużynowo zarówno dziewczęta jak i chłopcy zajęli 2 miejsce. Natomiast K. Klisz zdobyła 1 miejsce wśród dziewcząt, a P. Komandera 3 miejsce w gronie chłopców.

Szkolną drużyną opiekuje się nauczyciel wychowania fizycznego, Marek Piłka, a na co dzień młodzi szachiści ćwiczą swoje

## Wygrali turniej

Pogoń Imielin po raz pierwszy w 7-letniej historii turnieju im. Henryka Jasińskiego zdobyła puchar wójta Bojszów. Spotkania z udziałem 5 zespołów rozegrano 28 stycznia.

- To była fajna zabawa, przerwany w naszych przygotowaniach do nowego sezonu. Dlatego nie trzeba przywiązywać szczególnej wagi do wyniku. Na szczęście obyło się bez kontuzji – powiedział nam zaraz po turnieju Marcin Polarz, trener Pogoni.

W pierwszym meczu imielińska drużyna zremisowała z Polonią Międzyrzecze (1 : 1), w kolejnym jedną bramką wygrała z Łędzinami. Następnie zdecydowanie (3 : 0) pokonała Nowy Bieruń i uległa ubiegłorocznym tryumfatorom i gospodarzom czyli GTS-owi Bojszowy. W tej sytuacji końcowy układ tabeli zależał od wyniku ostatnich spotkań, w których Międzyrzecze jednobramkowo pokonało Nowy Bieruń, a Bojszowy zremisowały z Łędzinami.

W ten sposób po czterech spotkaniach trzy drużyny miały po 7 punktów: Imielin, Łędziny i Międzyrzecze, a dwie pierwsze nawet tę samą liczbę bramek strzelonych i straconych (6 : 3). O ostatecznej kolejności

zdecydował zatem bilans bezpośredniego spotkania obu drużyn, który był korzystniejszy dla Imielina.

Mimo iż w turnieju spotkały się drużyny, które dzieliły aż 4 klasy (od IV ligi – GTS Bojszowy po B-klasę – Polonia Międzyrzecze) to na boisku nie było widać aż tak wyraźnych różnic. Spotkania były wyrównane, zacięte i budzące spore emocje.

Trenera zapytaliśmy również o przygotowania do ligowych rozgrywek. - Trenujemy 4 razy w tygodniu: 2 razy w hali i 2 na boisku. Ponadto w środy i w soboty rozgrywamy sparingi, co utrudnia mroźna zima, bo trudno znaleźć odpowiednie boisko.

Do tej pory nikt nie odszedł z zespołu, natomiast doszedł Robert Wlazło z Chelmu Śl. Na pewno będzie to dla nas wzmocnienie, bo szukaliśmy napastnika, który pomoże strzelać bramki. Sądzę, że będzie nam się łatwiej się grało.

Pogoń w Bojszowach wystąpiła w składzie: Rafał Skuza, Adrian Wojtaszak, Lechosław Synowiec, Mateusz Keler, Marcin Polarz, Marcin Cisoń, Damian Cisoń, Damian Kryła, Łukasz Bundzyło i Robert Wlazło; kierownik drużyny Janusz Skwara. (zz)



## Najlepsi z Imielina

Również w turnieju oldbojów drużyna z Imielina była najlepsza. Tydzień wcześniej (21 stycznia) w Nowym Bieruniu odbył się turniej piłkarski o tytuł burmistrza Bierunia. Wzięło w nim udział 5 zespołów. Dzięki drużynie ze słowackiego Puchowa miał on charakter międzynarodowy.

Oprócz wymienionych udział wzięli również: OldBoys Bieruń, Dinozaury Bojszowy i LKS Studzienice.

OldBoys Imielin nie mieli w turnieju sobie równych wygrywając wszystkie 4 spotkania, zdobywając 9 bramek i nie tracąc ani jednej. Drugi w turnieju zespół z Bojszów zdobył 6 punktów. Królem strzelców turnieju został Bogdan Żorawik, natomiast najlepszym bramkarzem Waldemar Szwajcok. Mecze trwały po 20 minut z udziałem 5 zawodników.

W bieruńskim turnieju imielińscy oldboje wystąpili po raz trzeci. Bilans tych udziałów jest bardzo korzystny, gdyż poza zwycięstwem, mają dwa tytuły wicemistrzów.

Drużyna Oldboys Imielin wystąpiła w składzie: Waldemar Szwajcok, Józef Pacwa (k), Henryk Synowiec, Marek Walczysko, Bogdan Żorawik, Dariusz Rodzyn, Jarosław Kwoka, Rafał Trzciniński i Rafał Karpień. (zz)